

Weronika Zaremba

PRAWO DO ŻYCIA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wstęp

Jan Paweł II uważany jest za papieża praw człowieka. Z jego dokumentów i przemówień można sporządzić pewien katalog praw, które uważa za najważniejsze. Na pierwsze miejsce wysuwa prawo do życia, które uważa za nadrzędne wśród innych praw człowieka. Jest to prawo pierwsze, bowiem przysługuje ono istocie ludzkiej od momentu poczęcia¹.

Prawo do życia przysługuje każdemu człowiekowi, również ludziom upośledzonym i nieuleczalnie chorym. To prawo należy się człowiekowi nie ze względu na jego predyspozycje i stanowisko społeczne, ale z racji samego człowieczeństwa. Ze względu na to, że jest właśnie człowiekiem². Dawcą życia jest Bóg. Z tego też powodu człowiek czy władza państwowa nie mogą ograniczyć tego prawa³.

Mówiąc o prawie do życia należy przedstawić przedmiotową treść tego prawa, które jest szczególnie bogate w nauczaniu Jana Pawła II. Dotyczy ona nie tylko bezpośrednio życia jako takiego, ale także integralności cielesnej, a nawet problemu zabezpieczeń społecznych. Wszystko to właśnie jest związane z życiem człowieka.

¹ Por. Jan Paweł II, *Wolność sumienia i obrona życia. Przemówienie do lekarzy, 29 XII 1978*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne (1978-1979)*, red. P. Nitecki, t. II, Warszawa 1982, s. 60.

² Por. Jan Paweł II, *Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści. Przemówienie do robotników w Saint – Denis, 31 V 1980*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne (1980)*, red. P. Nitecki, J. Skwara, W. Stróżczyk, t. III, Warszawa 1984, s. 410.

³ Por. tamże, s. 372.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* – Ewangelii o wartości i nienaruszalności życia człowieka – zdecydowanie broni prawo do życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Życie człowieka posiada wartość, ponieważ wyrasta z więzi człowieka z Bogiem, On jest jedynym Ojcem wszystkich ludzi, jest dawcą życia. Cały świat należy do Stwórcy, każdy człowiek należy do Niego, zależy od Niego i w Nim tylko może zrealizować siebie. Objawienie Nowego Testamentu potwierdza bezwarunkowe uznanie wartości życia od chwili poczęcia.

We współczesnym zaś świecie życie jest coraz bardziej zagrożone. Pojawiają się coraz to nowe problemy w związku z rozwojem cywilizacji, postępem nauk technicznych, czy z realizacją różnych rodzajów polityki demograficznej w świecie.

1. Zagrożenie prawa do życia człowieka

Współcześnie istnieje wiele zagrożeń prawa do życia człowieka. Ja jednak ograniczę się do aborcji i eutanazji. Są to zagrożenia istotne dotyczące początku życia i śmierci człowieka. Papież Jan Paweł II wypowiadał się zdecydowanie przeciw legalizacji aborcji i eutanazji, zjawisk zagrażających prawu do życia, podkreślając, że w przypadku prawa tak niesprawiedliwego, nie wolno się nigdy do niego stosować, ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylnemu takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcie w głosowaniu.

Zjawiskiem o nieobliczalnych skutkach dla życia społeczeństw i narodów jest aborcja, praktykowana na całym świecie, a niekiedy stanowiąca jedyny środek regulacji urodzeń. Katechizm Kościoła Katolickiego w sprawie przerywania ciąży podaje: „Życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia”⁴.

Jan Paweł II również w encyklice *Evangelium vitae* przypomina stanowczą i jednoznaczną naukę Magisterium Kościoła dotyczącą świętości i nienaruszalności ludzkiego życia pisząc: „Mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, potwierdza się, że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest aktem zawsze głęboko niemoralnym – a dalej pisze – wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu,

⁴ KKK nr 2270.

jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, który czyni z niego występki szczególnie poważny i godny potępienia”⁵.

Papież Jan Paweł II dostrzegł, że przerwanie ciąży jest dla matki przeżyciem dramatycznym i bolesnym, że aborcja nie zostaje podjęta z racji czysto egoistycznych, ale w celu ratowania pewnych ważnych dóbr, takich jak własne zdrowie, albo godziwy poziom życia innych członków rodziny. Wszystkie te i podobne racje, chociaż poważne i dramatyczne „nigdy nie mogą usprawiedliwić pozbawienia życia istoty ludzkiej”⁶.

Pośród odpowiedzialnych za aborcję, papież wymienia nie tylko kobietę, ale też ojca dziecka „nie tylko wówczas, gdy bezpośrednio nakłania kobietę do przerywania ciąży, ale także kiedy pośrednio przyczynia się do podjęcia przez nią takiej decyzji”⁷. Wywierane są też na kobietę w ciąży naciski przez rodzinę i przyjaciół, lekarzy, pracowników służby zdrowia, którzy zamiast bronić życia wykorzystują swoją wiedzę i umiejętności, aby je zniszczyć.

Odpowiedzialność na dokonanie aborcji spada też na pracowników, którzy poparli i zatwierdzili prawa dopuszczające przerywanie ciąży oraz na zarządzających instytucjami służby zdrowia, gdzie dokonuje się zabijanie nie narodzonych dzieci. Poważna odpowiedzialność spoczywa również „na tych, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia postawy permissywizmu seksualnego i lekceważenia macierzyństwa. Ważna jest tutaj również skuteczna polityka rodzinna i społeczna wspomagająca rodziny”⁸.

Jan Paweł II odrzuca pogląd tych, którzy „próbują usprawiedliwić przerywanie ciąży, uważając, że owoc poczęcia przed upływem pewnej liczby dni nie może być uważany za osobowe życie człowieka”⁹. Powołuje się przy tym na osiągnięcia genetyki: „Od pierwszej chwili istnieje dokładny program tego, kim będzie za życia istota: człowiekiem, tym konkretnym człowiekiem, którego cechy szczególne są w pełni określone. Od zapłodnienia rozpoczynają się dzieje życia człowieka”¹⁰.

Stanowisko Jana Pawła II na temat aborcji pozostało pomimo krytyki niezmiennie. Jeśli we współczesnym nauczaniu Kościoła, człowiek powstaje

⁵ EV 57-58.

⁶ Tamże, nr 58.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, nr 60.

¹⁰ Tamże; por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży. Quaestio de abortum*, nr 12-13.

w chwili zapłodnienia, to każde usunięcie płodu jest po prostu zabójstwem. Aborcja jest niedopuszczalna nawet wówczas, gdy płód w łonie matki jest ciężko uszkodzony¹¹.

Kościół potępia jako obrazę godności ludzkiej, wszystkie te poczynania rządów czy innych organów władzy, które zmierzają do ograniczenia wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa. Stąd też wszelki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i aborcji, powinien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony¹².

Jan Paweł II ukazuje inną drogę do rozwiązania kwestii demograficznej: „Rządy i różne instytucje międzynarodowe powinny przede wszystkim zmierzać do stworzenia warunków ekonomicznych, społecznych, medycznych, sanitarnych i kulturowych, które pozwolą małżonkom podejmować decyzję o prokreacji z pełną wolnością i prawdziwą odpowiedzialnością; powinny też podejmować wysiłki, aby wytwarzać więcej środków i sprawiedliwiej dzielić bogactwo, dając wszystkim równy udział w korzystaniu z dóbr stworzenia”¹³.

Najgłębszym zniszczeniem obrazu macierzyństwa jest aborcja. Występują tutaj zespoły zaburzeń, które ze swoimi skutkami stają się strasliwym cierpieniem dla kobiet, doświadczeniem wyrzutów sumienia przygniatających człowieka. Aborcja to także zniszczenie zdrowia kobiety. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że każde sztuczne przerwanie ciąży pozostawia trwałe ślady w postaci powikłań¹⁴.

Ogromnym zagrożeniem życia człowieka w dobie obecnej jest eutanazja. Wyrażenie eutanazja jest złożeniem dwóch greckich słów: eu (dobry) i tanatos (śmierć), w przekładzie dosłownym oznacza dobrą śmierć. Określenie eutanazja rozumiane było dawniej często w sensie szerokim jako działanie pośrednio przyspieszające śmierć. Była to tzw. eutanazja pośrednia, czyli podawanie środków uspokajających i narkotyków zmniejszających ból, lecz ubocznie przyspieszających zgon. Przez eutanazję w sensie szerokim rozumiano także zaniechanie działania w stosunku do osoby chorej (tzw. eutanazja pasywna), które oznaczało zaprzestanie zabiegów podtrzymujących życie dla ułatwienia zgonu. Obecnie jednak określenie eutanazja używane jest zasadniczo w sensie ścisłym i oznacza zamierzone, bez-

¹¹ EV 60, 63.

¹² Por. tamże, nr 91.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. W. Fijałkowski, *Biologiczny rytm płodności, a regulacja urodzeń*, Warszawa 1978, s. 22.

pośrednie, aktywne lub pasywne, zawinione działanie przyspieszające śmierć ludzi chorych, starych i niedorozwiniętych¹⁵.

Stanowisko Kościoła w sprawie eutanazji było i jest bardzo jasne. Dobitnie wyraził to Sobór Watykański II, zaliczając eutanazję do haniebnych praktyk godzących w życie ludzkie¹⁶. Kongregacja Nauki Wiary wydała 5 maja 1980 roku specjalny dokument poświęcony temu zagadnieniu. Kongregacja ta przypomniała również niezmiennie zasady doktrynalne w sprawie eutanazji. Jest konieczne powtórzyć z całą stanowczością, „że nikt ani nic nie może w żaden sposób zezwolić na zadanie śmierci niewinnej istocie ludzkiej, bez względu na to, czy chodzi o płód lub embrion, o dziecko, osobę dorosłą, czy starca, o osobę nieuleczalnie chorą, czy znajdującą się w agonii. Ponadto nikomu nie wolno prosić o taką śmiertcioną czynność, ani dla siebie, ani dla kogoś innego, powierzonego jego odpowiedzialności; co więcej, nikt nie może zgodzić się na to, bezpośrednio lub pośrednio. Nie może również takiej czynności prawomocnie nakazać lub zezwolić na nią żadna władza”¹⁷.

Według encykliki *Evangelium vitae* Jana Pawła II, „przez eutanazję w ścisłym i właściwym sensie należy rozumieć czyn lub zaniedbanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Eutanazję należy zatem rozpatrywać w kontekście intencji oraz zastosowanych metod”¹⁸.

Zarówno Katechizm Kościoła Katolickiego jak *Evangelium vitae* podkreślają, że od eutanazji należy odróżnić rezygnację z tzw. „uporczywej terapii”, czyli stosowania uciążliwych i kosztownych zabiegów medycznych, które nie rokują właściwych skutków. W sytuacji, „gdy śmierć jest bliska i nieuchronna można w zgodzie z sumieniem zrezygnować z zabiegów, które spowodowałyby jedynie nietrwale i bolesne przedłużanie życia, nie należy jednak przerywać normalnych terapii, jakich wymaga chory w takich przypadkach”¹⁹.

Jeżeli stosowane środki medyczne są przesadne i nadzwyczajne, wtedy rezygnacja z nich nie może być uważana za eutanazję lub samobójstwo. Jest to po prostu przyjęcie śmierci²⁰. Decyzja w tej sprawie należy do pacjenta

¹⁵ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1997, s. 194.

¹⁶ KDK 27.

¹⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o eutanazji. Iura et bona*, nr 2.

¹⁸ EV 65.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. tamże.

jeżeli jest on zdolny do jej podjęcia. W przeciwnym razie, odpowiednia decyzja winna być podjęta przez kompetentne osoby w interesie pacjenta²¹.

Nie należy traktować jako eutanazji tzw. terapii paliatywnych, czyli stosowania środków przeciwbólowych i narkotyków łagodzących cierpienie. Przede wszystkim jednak, podejmowane działania nie mogą zmierzać do przyspieszenia śmierci, a tylko mają służyć uśmierzeniu bólu i być pomocą choremu w jego trudnej sytuacji. Nigdy jednak nie należy pozbawiać człowieka świadomości bez poważnego powodu²².

W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II, ustosunkowując się do eutanazji pisał, że to, co niektórzy nazywają łagodnym zakończeniem życia, w istocie jest absurdalne i niehumanitarne. Eutanazja, to najbardziej oczywisty przejaw „kultury śmierci”, wszak dokonuje się eliminacji ludzi starych i niesprawnych, których obecność staje się kosztowna i uciążliwa. Charakterystyczne jest to, że ta praktyka szerzy się zwłaszcza w społeczeństwach dobrobytu, gdzie panuje mentalność nastawiona na wydajność i produkcję, stąd życie upośledzone nie ma wartości. Jedną z największych bolączek współczesnego świata według Jana Pawła II jest deptanie „fundamentalnego prawa do życia wielkiej rzeszy słabych i bezbronnych istot ludzkich”²³.

2. Integralność i nietykalność człowieka jako element prawa do życia

Kościół odnosząc się z szacunkiem do nauki i kierując się przede wszystkim prawem Bożym, nie ma innego celu jak tylko integralne dobro człowieka²⁴. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje: „Przeprowadzanie doświadczeń na osobie ludzkiej nie jest moralnie uzasadnione, jeżeli naraża jej życie lub integralność fizyczną i psychiczną na ryzyko niewspółmierne lub takie, którego dałoby się uniknąć. Przeprowadzanie doświadczeń na istotach ludzkich jest nie do pogodzenia z godnością osoby, szczególnie jeśli ma ono miejsce bez wyraźnej zgody danej osoby lub osób uprawnionych”²⁵.

Inną płaszczyznę stanowi prawo do nienaruszalności ciała. Jest to płaszczyzna szersza od integralności cielesnej. W tym przypadku można już mó-

²¹ Por. KKK 2278.

²² Por. EV 65.

²³ Tamże, nr 5.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej istoty ludzkiej, Przemówienie do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego, 29 VIII 2000, OsRomPol, 11-12 (2000), s. 37.*

²⁵ KKK 2295.

wić o gwarancji przed wszelkim naruszeniem ciała, np. przez pobicie, znęcanie się czy torturowanie. Jan Paweł II powiedział: „Nietykalność osoby, będąca odzwierciedleniem nietykalności samego Boga, wyraża się przede wszystkim i w sposób zasadniczy w nietykalności ludzkiego życia”²⁶.

Takie dokumenty jak: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (1948), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* (1966), encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* (1963), dokument Synodu Biskupów z Rzymu (1974). Prawa człowieka i pojednanie, wskazują na bogatą treść prawa do życia²⁷. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka prawo to sformułowane jest następująco: „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”²⁸.

Samo pojęcie „bezpieczeństwo osoby”, na które składa się wiele elementów, jest pogłębione w artykule 5, który stwierdza: „Nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający”²⁹. Artykuł zaś 25 wnosi następne elementy dopowiedziane w zakresie tego prawa: „Każdy człowiek ma prawo do odpowiedniej stopy życiowej zapewniającej zdrowie”³⁰. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych formułuje prawo do życia w następujący sposób: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia”³¹.

W tym dokumencie znajdują się również inne artykuły, które uszczegóławiają treść tego prawa. W artykule 7 czytamy: „Nikt nie będzie poddawany torturom, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W szczególności nikt nie będzie poddawany, bez swej zgody swobodnie wyrażonej, doświadczeniom lekarskim lub naukowym”³². W artykule zaś 9 możemy przeczytać o prawie do bezpieczeństwa osobistego, co również wiąże się z prawem do życia³³.

Przytoczone brzmienie prawa do życia człowieka w ważnych dokumentach potwierdza, że jego szczegółowa treść nie wyraża się tylko w stwier-

²⁶ ChL 38.

²⁷ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 87.

²⁸ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Warszawa 1980, art. 3.

²⁹ Tamże, art. 5.

³⁰ Tamże, art.25

³¹ *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, ChS, 63-64 (1978), art. 6.

³² Tamże, art. 7.

³³ Por. tamże, art. 9.

dzeniu nietykalności życia ludzkiego, ale jest bardziej rozwinięta. Człowiek ma prawo do integralności cielesnej, które gwarantuje mu możliwość posiadania wszystkich członków, narządów i organów. Wszystkie wobec tego części ciała mają własne prawo do istnienia.

Wśród wielu znaczących osiągnięć współczesnej medycyny postępy na polu immunologii i techniki chirurgicznej umożliwiły użycie dla celów terapeutycznych przeszczepów narządów i tkanek. Wielu chorych, którzy jeszcze do niedawna mogli tylko oczekiwać śmierci lub w najlepszym razie, życia pełnego cierpienia i ograniczeń, może obecnie prawie zupełnie odzyskać zdrowie dzięki zastąpieniu chorego narządu przez narząd zdrowy pochodzący z daru. Medycyna znalazła w transplatacji narządów nowy sposób służenia rodzinie ludzkiej³⁴.

Wielkie osiągnięcia w dziedzinie technik medycznych odnotowane w drugiej połowie XX wieku umożliwiły szybki rozwój zakresu, ilości i jakości dokonywanych transplatacji. W tym samym czasie zaczęły się kształtować bardziej rozwinięte opinie etyczne i prawne na ten temat.

Kierunki rozważań etycznych zależą w znacznym stopniu od tego, czy przeszczepiony organ pochodzi od dawcy martwego czy żywego. Etyka katolicka przyznaje wyższość moralną oświadczeniu woli osoby przyszłego dawcy na przeszczepienie organów po jego śmierci. Podkreśla korzystny wpływ takiego rozwiązania, zapobiegania nieuczciwości w dysponowaniu organami zmarłych³⁵.

Przeszczepianie organów z ciała dawcy żywego nasuwa wątpliwości nieznane przy transplatacjach organów ze zwłok. Transplatacja organów dawcy żywego, prowadzi do okaleczenia zdrowego człowieka, dla ratowania człowieka chorego. Transplatacje z ciał żywych, prowadzą do naruszenia integralności zarówno osobowości dawcy, jak i biorcy organu³⁶. Wśród tzw. żywych dawców – krwi, skóry, szpiku kostnego znajdują się również dawcy nerek. Jakkolwiek nerka nie ulega regeneracji, w odróżnieniu np. od oddanej krwi, jest organem, który można transplatawać bez jednoczesnej utraty życia dawcy³⁷.

Ze względu na zmniejszenie niepożądanych reakcji immunologicznych potencjalnych biorców nerki, do najbardziej odpowiednich jej dawców na-

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Najwyższy akt miłości, Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Towarzystwa Transplatacji Narządów, 20 VI 1991*, w: *W trosce o życie, Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, nr 1.

³⁵ Por. R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Lublin 1984, s. 159-160.

³⁶ Por. tamże s. 161.

³⁷ Por. tamże s. 164.

leżą: rodzeństwo (najlepiej bliźniacze), rodzice i dzieci. Przy transplantacjach nerek unika się opłacania dawcy, ze względu na obawę przed przenikaniem hazardu rynkowego, do najbardziej intymnych spraw ludzkich. W niektórych szczególnie silnie zespolonych społecznościach oddanie nerki, zwłaszcza krewnemu, jest moralnym obowiązkiem. Tam natomiast, gdzie brak takich silnych powiązań, stosowana jest zasada dobrowolności³⁸.

Wobec tego jakiegokolwiek postępowanie prowadzące do komercjalizacji ludzkich organów lub do traktowania ich jako przedmiotów wymiany lub handlu, musi być uznana za moralnie niedopuszczalne, ponieważ wykorzystywanie ciała jako „przedmiotu” poniża godność ludzkiej osoby. Bezpośrednią konsekwencją, wynikającą z tej pierwszej zasady i mającą wielkie znaczenie etyczne, jest konieczność wyrażenia przez dawcę świadomego przyzwolenia. Dana jednostka powinna być należycie poinformowana o procesach, jakie się z nim wiążą, by mogła swobodnie i świadomie wyrazić swe przyzwolenie, lub odmowę. Przyzwolenie krewnych może być uznane w sytuacji, gdy sam dawca nie może podjąć decyzji. Podobne przyzwolenie powinni dać także odbiorcy darowanych organów³⁹.

Uznanie wyjątkowej godności człowieka ma jeszcze jeden istotny skutek: żywotne organy występujące pojedynczo w ciele człowieka mogą być usunięte dopiero po śmierci, tzn. pobrane z ciała kogoś, kto z całą pewnością nie żyje. Ten warunek jest oczywisty, ponieważ odmienne postępowanie oznaczałoby umyślne spowodowanie śmierci dawcy przez pozbawienie go organów⁴⁰.

Od pewnego czasu naukowe metody stwierdzania śmierci nie skupiają się już na objawach krążeniowo-oddechowych, ale kierują się kryterium „neurologicznym”. Polega to na stwierdzeniu, że ustała w sposób całkowity i nieodwracalny wszelka aktywność mózgowa (w mózgu, mózdzku i rdzeniu kręgowym). Jest to traktowane jako oznaka, że dany organizm utracił już swą zdolność integrującą. Gdy taka pewność istnieje i gdy dawca lub jego uprawnieni przedstawiciele udzielili świadomego przyzwolenia, moralnie właściwe jest wszczęcie procedur technicznych zmierzających do pobrania organów do przeszczepu⁴¹. Nie wszystkie narządy wolno prze-

³⁸ Por. tamże, s. 165.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej istoty ludzkiej, Przemówienie do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego, 29 VIII 2000, OsRomPol, 11-12 (2000) nr 3.*

⁴⁰ Por. tamże, nr 4.

⁴¹ Por. tamże, nr 5.

szczepiać. „Etyka zabrania ofiarowywania wszystkich narządów. Dotyczy to przeszczepów mózgowia i gruczołów płciowych, które zapewniają odpowiednio osobową i prokreacyjną tożsamość osoby, którą medycyna winna ochraniać”⁴².

Wszystkich obowiązuje przykazanie Boże „nie zabijaj” i człowiek nie ma prawa domagać się zdrowia za cenę uśmiercania żyjących. W związku z tym wykorzystywanie ludzkich embrionów dla celów poprawy zdrowia jest niedopuszczalne⁴³. Embrion jest istotą ludzką od momentu poczęcia, co jest zgodne ze współczesną wiedzą medyczną. Od chwili poczęcia płód jest odrębną istotą. Ma określoną tożsamość i własne DNA. Rozpoczyna się jego stopniowy rozwój. Istota ludzka powinna być szanowana jako osoba od pierwszej chwili swego istnienia. Oznacza to, że człowiek poczęty ma prawo do narodzenia się i do uznania swego statusu osobowego⁴⁴.

Należy uznać za moralnie niedopuszczalne produkowanie i wykorzystywanie żywych ludzkich embrionów w celu uzyskania komórek macierzystych. Nie wolno uśmiercać jednej istoty ludzkiej, aby ratować drugą. Żaden dobry cel, jak chociażby hodowanie organów do przeszczepów i ratowanie życia ludzi chorych, nie może usprawiedliwić uśmiercania człowieka w pierwszej fazie jego rozwoju. Dlatego moralnie niedopuszczalne jest klonowanie terapeutyczne, czyli powoływanie do życia ludzkich embrionów w celu pozyskania zarodkowych komórek macierzystych⁴⁵.

Trzeba podkreślić, że nie można porównywać wykorzystywania zarodkowych komórek macierzystych z pobieraniem organów do przeszczepów od osób, u których stwierdzono zgon. W pierwszym przypadku niszczy się ludzki embrion, aby pobrać komórki macierzyste, natomiast w drugim – wykorzystujemy organ osoby już zmarłej, aby ratować inne życie⁴⁶.

Ważne jest, że nie tylko źródłem pozyskiwania komórek macierzystych mogą być żywe istoty ludzkie, skazywane tym samym na śmierć. Obecnie cennymi i nie budzącymi żadnych etycznych wątpliwości źródłem pozyskiwania komórek macierzystych są: szpik kostny, krew obwodowa i krew

⁴² Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, nr 88.

⁴³ Por. J. Bajda, *Nie zabijaj!*, *Refleksje na marginesie debaty o komórkach macierzystych*, „Nasz Dziennik”, 18 III 2004, 66 (2004), s. 11.

⁴⁴ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko Rady Stałej i Rady Naukowej w sprawie „Zarodkowych komórek macierzystych”*, 27 II 2004, „Nasz Dziennik”, 1 III 2004, 51 (2004), s. 4.

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Por. tamże.

pępowinowa. W takiej sytuacji, gdy mamy pozaembrionalne źródła komórek macierzystych, dążenie do pozyskiwania ich z ludzkich embrionów ma charakter przede wszystkim ekonomiczny⁴⁷.

Jan Paweł II w swoim przemówieniu do przedstawicieli ruchów „Pro Vita” w dniu 15 listopada 1991 roku z niepokojem stwierdził, że „Wielkie i potężne są siły, którymi posługuje się dziś – jawnie lub skrycie – kultura śmierci: ludzki egoizm i jego owoc – konsumizm; powierzchowny feminizm, który lęka się wielkości macierzyństwa; coraz powszechniejszy materializm, ślepy na wyższość wartości duchowych; wreszcie, nacisk czynników ekonomicznych, które działają z bezlitosnym okrucieństwem”⁴⁸.

Coraz więcej jest dziś technik ludzkiej prokreacji – takich jak sztuczne zapłodnienie, wynajęcie „matki zastępczej” itp. – które stawiają bardzo poważne problemy moralne. W rzeczywistości godziwe moralnie pragnienie dziecka nie może być pojmowane jako swego rodzaju prawo do dziecka, które wolno wyegzekwować za wszelką cenę. Oznaczałoby to traktowanie dziecka jako przedmiotu. Natomiast nauka, ma obowiązek wspomagać naturalne procesy rozrodcze a nie zastępować je procesami sztucznymi. Pragnienie posiadania dzieci można zaspokoić także dzięki adopcji⁴⁹.

Oslabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do materializmu praktycznego. Jedynym celem, który wtedy bierze się pod uwagę jest dobrobyt materialny „jakość życia”. W takiej sytuacji cierpienie, które ciągle ciąży nad ludzkim życiem zostaje odrzucone. Gdy nie można go przezwyciężyć człowiek „skłonny jest sądzić, że życie straciło wszelki sens i doznaje coraz silniejszej pokusy, aby przypisać sobie prawo do położenia mu kresu”⁵⁰.

Samobójstwo, jest moralnie niedopuszczalne w takiej samej wierze jak zabójstwo. Jest ono aktem niemoralnym, ponieważ oznacza odrzucenie miłości do samego siebie i uchylenia się od obowiązku sprawiedliwości i miłości wobec bliźniego. Jan Paweł II piętnuje wszelkie formy samobójstwa

⁴⁷ Por. B. Andrzejewska, *Barbarzyństwo pod płaszczykiem nauki*, „Nasz Dziennik”, 1 III 2004, 51 (2004), s. 3.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Przyjmijmy każde życie z miłością, Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami ruchów „Pro Vita”, 15 XI 1991*, OsRomPol, 2 (1992) nr 5.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Szacunek dla dziecka*, 31 VII 1994, w: Jan Paweł II, „*Anioł Pański*” z papieżem Janem Pawłem II, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Ryłko, t. V, Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 374-375.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Skierujmy nasze myśli ku najstarszym*, 31 XII 1978, w: „*Anioł Pański*” z papieżem Janem Pawłem II, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 23.

a więc też „samobójstwo wspomagane”, którego dopuszcza się ten, kto jest bezpośrednim sprawcą niesprawiedliwości. Szczególnie tragiczne jest to, że niektórzy lekarze lub prawodawcy „roszczą sobie prawo do decydowania o tym, kto ma żyć, a kto powinien umrzeć”⁵¹.

Technika przeszczepów, to wielki krok naprzód w dziejach nauki służącej człowiekowi. Niemało jest dzisiaj ludzi, którzy zawdzięczają życie przeszczepowi organów. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* wskazał, że jednym ze sposobów krzewienia autentycznej kultury życia jest „oddawanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei”⁵².

Podobnie, jak każda inna dziedzina ludzkiego postępu, także ta szczególna gałąź nauk medycznych, choć wielu ludziom niesie nadzieję na odzyskanie zdrowia i uratowania życia, ma też pewne aspekty problematyczne, które należy poddać wnikliwej refleksji antropologicznej i etycznej. Również w tej dziedzinie medycyny podstawową zasadą musi być obrona i umacnianie integralnego dobra człowieka, a to ze względu na wyjątkową godność jaką nadaje nam nasze człowieczeństwo⁵³.

Zdaniem Jana Pawła II: „Miłość, komunia, solidarność i absolutny szacunek dla godności osoby ludzkiej stanowią jedyny słuszny kontekst przeszczepiania narządów. Jest sprawą istotną, aby nie lekceważyć moralnych i duchowych wartości, jakie wchodzą w grę wtedy, gdy jednostki – przestrzegając norm etycznych, które gwarantują godność osoby ludzkiej i doprowadzają ją do doskonałości – w sposób wolny i świadomy decydują się dać część siebie samych, część własnego ciała, aby ratować życie drugiego człowieka”⁵⁴.

Ludzkie ciało jest zawsze ciałem osobistym, ciałem osoby. Ciało nie może być traktowane jedynie jako rzeczywistość fizyczna czy biologiczna, a jego narządy i tkanki nie mogą być nigdy używane jako przedmioty sprzedaży lub wymiany. W takiej perspektywie przeszczepianie narządów i wszczepianie tkanek nie stanowiłoby już aktu ofiary, ale byłoby równoczesne z wywłaszczeniem lub ograbieniem ciała.

Osoba może podarować tylko to, czego może pozbawić się bez poważnego niebezpieczeństwa lub szkody dla własnego życia, bądź tożsamości

⁵¹ Tamże, s. 66.

⁵² EV 86.

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej istoty ludzkiej, Przemówienie do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego, 29 VIII 2000, OsRomPol, 11-12 (2000) nr 2, s. 37.*

⁵⁴ Tamże, nr 3.

osobowej i to dla słusznej racji. Narządy niezbędne dla życia mogą być ofiarowane tylko po śmierci⁵⁵.

3. Zdrowie jako integralny element prawa do życia

W przedmiotowej treści prawa do życia mieści się prawo do zdrowia i sprawności fizycznej. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Życie i zdrowie fizyczne są cennymi dobrami powierzonymi nam przez Boga. Mamy się o nie rozsądnie troszczyć, uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólnego”⁵⁶.

Posługa choremu jest najbardziej humanitarną troską, jaką okazuje cierpiącemu społeczeństwo. Jej zadaniem jest otoczenie go opieką medyczną, a jeśli to możliwe, przywrócenie mu zdrowia. Zakorzeniona jest ona w chrześcijańskim powołaniu do troski o życie i zdrowie, które są cennym darem Boga. Służba medyczna ma swoje uzasadnienie teologiczne, ponieważ jej źródłem jest Bóg zatroskany o los każdego człowieka. Odnosi się to przede wszystkim do „ubogich i uciśnionych” (Łk 4,18), spośród których szczególne miejsce zajmuje chory. On bowiem najbardziej potrzebuje pomocy⁵⁷.

Współczesny człowiek i cała ludzkość mogą odczuwać dumę z powodu opanowania potężnych sił przyrody pozwalającymi na rozumienie i kierowanie złożonymi procesami na ziemi, a nawet w kosmosie. Ludzkość coraz częściej uświadamia sobie groźbę utraty kontroli nad nimi i nieobliczalne mogą być skutki z tym związane. Cywilizacja wciąż przynosi nowe odkrycia i postęp we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Równocześnie zaś wzrasta poczucie, że człowiek staje się przedmiotem zachodzących procesów. To wszystko niesie w sobie ryzyko zniszczenia środowiska naturalnego czy samego człowieka⁵⁸.

Jan Paweł II przywiązuje duże znaczenie do ochrony środowiska naturalnego. Uważa, że jakkolwiek Stwórca dał człowiekowi nakaz, aby ten czynił sobie ziemię poddaną, to jednak nie może czynić tego w sposób dowolny⁵⁹.

W dobie szybkich przemian cywilizacyjnych i społecznych, wzmożonego tempa życia, nagromadzenia zagrożeń i sytuacji stresowych, współczesny człowiek ma utrudnioną adaptację do zmieniających się warunków ży-

⁵⁵ Por. tamże, nr 4.

⁵⁶ KKK 2288.

⁵⁷ Por. EV 47.

⁵⁸ Por. J. Czajowski, *Człowiek w nauczaniu Jana Pawła II*, Rzym 1983, s. 10.

⁵⁹ Por. CA 37.

cia. Obniża się odporność psychiczna człowieka i biologiczna zdolność do obrony. Ludzie coraz częściej zapadają na różnego rodzaju choroby i uzależniają się od alkoholu lub narkotyków⁶⁰.

W dzisiejszej dobie jesteśmy świadkami, poważnego zagrożenia środowiska naturalnego człowieka. Świadczą o tym dokumenty i raporty międzynarodowe ONZ, Stolicy Apostolskiej i różnych organizacji międzynarodowych. Trujące substancje łatwo przemieszczają się poprzez atmosferę i zbiorniki wodne.

Raporty omawiające zanieczyszczenie środowiska ukazują jednocześnie wiele chorób, które są tego wynikiem np. przewlekłe nieżyty oskrzeli, zmniejszenie pojemności życiowej płuc, choroby skóry, wzrost zapadalności na nowotwory złośliwe, zaburzenia związane z niedokrwistością itp.⁶¹ Zagrożenie zdrowia w wyniku zanieczyszczenia środowiska, a w konsekwencji i życia jest problemem nie tylko poszczególnych jednostek, ale gatunku ludzkiego. Ciągła adaptacja organizmu do zmieniających się warunków może powodować, że genotyp (zespół cech dziedzicznych) będzie obciążony coraz częściej i w coraz większym stopniu cechami biologicznie szkodliwymi. Doprowadzić to może do: „niepełnosprawności biologicznej gatunku, której nie będzie można wyrównać środkami sztucznymi. W każdym kolejnym pokoleniu będzie bowiem istniało coraz więcej osobników o zdefektowanym genotypie, a w długim wyniszczającym procesie mogą oni stać się tak znaczną częścią społeczeństwa ludzkiego, że większość jej środków musiałaby być zużyta na doprowadzenie do pełnego rozwoju obciążonych genetycznie osobników”⁶².

W epoce cywilizacji technicznej i przemysłowej stosunek człowieka do środowiska uległ znacznemu pogorszeniu. Człowiek nierzadko traktuje przyrodę w sposób egoistyczny, niszczy wiele jej bogactw, oszpeca ją i zanieczyszcza środowisko naturalne w którym żyje. Trzeba, aby człowiek znowu spojrzął na przyrodę jako na przedmiot podziwu i kontemplacji. Człowiek powinien znaleźć czas na bezpośredni kontakt z przyrodą, który przynosi odpoczynek ciała i duszy⁶³. W treści prawa do życia zawarte jest niezbywalne prawo człowieka do środowiska naturalnego, a współczesne jego zagrożenie staje się bezpośrednim zagrożeniem zdrowia, a w dalszej perspektywie życia człowieka.

⁶⁰ Por. E. Pyłka-Gutowska, *Ekologia z ochroną środowiska*, Warszawa 1996, s. 208.

⁶¹ Por. *Dane o stanie środowiska naturalnego Polski i propozycje przeciwdziałania katastrofy ekologicznej*, „Znaki czasu”, 1 (1986), s. 118-122.

⁶² A. Machalski, *Rola środowiska naturalnego w życiu człowieka*, ChS, 2 (1973), s. 65.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Wspólnie realizujcie projekt humanizacji świata, Przemówienie do młodzieży, 18 X 1986, OsRomPol, 11-12 (1986), nr 8, s. 7.*

W trosce o dobro chorego i godność zawodu lekarskiego, środowisko lekarskie określiło podstawową zasadę w Kodeksie deontologicznym, że „powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu” (art. 2). Jest to ważne osiągnięcie w dziedzinie etyki lekarskiej⁶⁴.

Zadanie lekarza, nie może ograniczać się tylko do poprawnej sprawności zawodowej. Pacjent powinien mieć takie warunki, w których będzie mógł współuczestniczyć w poprawie własnego zdrowia. Nie można ustawać w wysiłkach, ażeby uwzględniać jedność osoby ludzkiej, która wyraża się nie tylko we współdziałaniu wszystkich funkcji cielesnych, ale także we współzależności zachodzącej między sferą cielesną, uczuciową, intelektualną i duchową.

Medycynę należy coraz głębiej humanizować przez stworzenie więzi szczerzej solidarności z pacjentami, która wychodziłaby poza czysty stosunek profesjonalny. W dobie dzisiejszych zwycięstw techniki istnieje pokusa, by swoją pracę lekarza potraktować wyłącznie jako zawód. Człowiek chory nie może mieć przed sobą tylko maszyny czy komputera, ale musi mieć przede wszystkim drugiego człowieka. Tym człowiekiem jest lekarz. Zaś lekarzowi do zrozumienia chorego jest potrzebna nie tyle technika, ale jego własne sumienie, własna mądrość i bezgraniczna uczciwość. Tutaj właśnie trzeba zaakceptować słowa przyrzeczenia lekarskiego: „Będę służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu od chwili poczęcia”. Służba to nie tylko zawód, to powołanie.

W realizowaniu tego powołania dużą rolę odgrywają wartości religijne. Umacniają one wśród lekarzy autentyczną postawę wobec pacjentów, pobudzają do działania na rzecz bardziej godnego wykonywania zawodu. Mobilizują do większego poczucia odpowiedzialności za powierzone dobro, którym jest człowiek. Kościół od początku swego istnienia widział w medycynie istotną pomoc dla zbawczej misji wobec człowieka. W trosce o chorych widziano istotę chrześcijańskiego świadectwa, dlatego powstawały szpitale i przytułki. Służba choremu może w pełni urzeczywistnić się tylko jako służba psychofizycznej jedności człowieka. Kościół wie, że choroba fizyczna zniewala ducha, podobnie jak choroba ducha ujarzmi ciało. Dlatego uważa, że medycyna i działania terapeutyczne mają na celu nie tylko dobro i zdrowie ciała, lecz osobę jako taką, która w swoim cielesnym została dotknięta chorobą. Choroba i cierpienie nie są doświadczeniami, które dotyczą jedynie strony fizycznej człowieka, lecz człowieka w jedności duchowo-cielesnej. Jest więc

⁶⁴ Jan Paweł II, *W służbie zdrowia i życia ludzkiego, Przemówienie do chirurgów polskich, 11 II 1992*, OsRomPol, 7 (1992), s. 57-58.

doniosłą sprawą, by lekarze w swej działalności kierowali się humanitarną wizją choroby i potrafili w konsekwencji tworzyć głęboką więź z chorym⁶⁵.

O pracy pracowników służby zdrowia w *Evangelium vitae* Jan Paweł II napisał: „Wasz zawód każe wam strzec ludzkiego życia i służyć mu. W dzisiejszym kontekście kulturowym i społecznym, w którym nauka i sztuka medyczna zdają się tracić swój wrodzony wymiar etyczny, możecie doznawać często silnej pokusy manipulowania życiem, a czasem wręcz powodowania śmierci. Wobec istnienia takiej pokusy wzrasta niezmiernie wasza odpowiedzialność, która znajduje najgłębszą inspirację i najmocniejsze oparcie właśnie we wrodzonym i niezbywalnym wymiarze etycznym zawodu lekarskiego, o czym świadczy już starożytna, ale zawsze aktualna, przysięga Hipokratesa, według której każdy lekarz jest zobowiązany okazywać najwyższy szacunek życiu ludzkiemu i jego świętości”⁶⁶.

Środowisko lekarzy bierze na siebie odpowiedzialność, nie tylko lecząc – podtrzymując życie – ale również nie podejmując działań, które prowadziłyby do jego zniszczenia. Jan Paweł II zwracając się do lekarzy powiedział: „Dziękuję wszystkim tym, którzy prawo Boże *Nie zabijaj* stawiają ponad to, co dopuszcza prawo ludzkie”. Następnie dodał: „Z wytrwałością i entuzjazmem kontynuujcie swój chwalebny obowiązek służby życiu we wszystkich jego wymiarach, według właściwych wam specjalności”⁶⁷.

Jan Paweł II często wypowiadał się na temat cierpienia dotyczącego ludzi starszych, które wiążą się nie tylko z niedomagania ciała, ale też z przykrymi zmianami w ich stanie umysłowym i uczuciowym. Ciepło rodzinne powinno być dla nich źródłem ukojenia⁶⁸. Należy wyrazić szczególną wdzięczność osobom i grupom, które opiekują się ludźmi starymi i chorymi prowadząc domy opieki społecznej, zakłady dla osób upośledzonych oraz ośrodki dla narkomanów. Kościół wnosi poważny wkład w rozwój zdrowia fizycznego i duchowego⁶⁹.

Jan Paweł II przypomina, że medycyna jest nauką służebną i że jej metody i cele winny być zawsze oceniane w kategoriach ludzkich wartości i odpowiedzialności. Kościół nie sprzeciwia się postępowi w dziedzinie

⁶⁵ Por. tamże.

⁶⁶ EV 89.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w klinice kardiologii*, Kraków 9 VI 1997, w: *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Czeakański, t. III, Kraków 1999, s. 415.

⁶⁸ Por. R. Balkin, *Jan Paweł II naucza jak żyć*, Warszawa 1996, s. 87-88.

⁶⁹ Por. Jan Paweł II, *Z Maryją pod krzyżem Jej Syna 27 V 1990*, w: Jan Paweł II, „*Anioł Pański*” z papieżem Janem Pawłem II, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, T. Rakoczy, t. IV, Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 207.

medycyny i biotechniki, cieszy się każdym osiągnięciem w walce z chorobą i kalectwem, troszczy się jednak o to, by nie zostało uczynione nic, co sprzeciwia się życiu. Przedstawiciele świata medycyny i służby zdrowia powinni kierować się szacunkiem oraz miłością dla życia jako pierwszego i najważniejszego warunku wszelkich praw i wartości ludzkich⁷⁰.

Obowiązkiem państwa wobec przysługującego osobie prawa do życia będzie stworzenie optymalnych warunków dla zdrowia człowieka. Ważne jest zatem tworzenie przez państwo takich organów i służb, dzięki którym każdy człowiek będzie mógł korzystać z opieki zdrowotnej, leczenia, zabezpieczeń w wypadku choroby itp. Państwo ma obowiązek zorganizowanie służby zdrowia i zapewnienie jej takich warunków funkcjonowania, aby mogła spełnić zasadniczy swój cel, jakim jest troska o życie, a nade wszystko zdrowie każdego obywatela⁷¹.

Zdrowie jest cennym dobrem i stanowi dla człowieka zadanie moralne. Troska o własne zdrowie jest więc obowiązkiem moralnym każdego człowieka. Ono to pozwala wypełnić należycie zadania i powinności wobec rodziny i społeczeństwa. Zdrowie umożliwia też pracę, która jest źródłem koniecznych do życia dóbr wartości. Troska o zdrowie wymaga stworzenia pewnych warunków życiowych, takich jak pożywienie, ubranie, mieszkanie, świadczenia zdrowotne, pomoc społeczna. Dlatego obowiązkiem państwa jest troska o stan zdrowia swoich obywateli poprzez zapewnienie im podstawowych warunków życiowych.

4. Zabezpieczenia społeczne jako element prawa do życia

Poza integralnością, nienaruszalnością, prawem do zachowania zdrowia i rozwoju fizycznego, prawo do życia obejmuje również prawo do posiadania środków potrzebnych do zagwarantowania odpowiedniego poziomu życia⁷². Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris* nie tylko formułuje prawo do życia, ale również przedstawia zespół szczegółowych praw. Człowiekowi przysługuje prawo do zabezpieczeń społecznych w przypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia⁷³.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Nic, co sprzeciwia się życiu. Wizyta w Szpitalu Położniczym Miłosierdzia Bożego, Melbourne 28 XI 1986*, *OsRomPol*, 3 (1987), s. 25.

⁷¹ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, s. 96.

⁷² Por. tamże, s. 89.

⁷³ Por. PiT 11.

Katolicka nauka społeczna uważa bezrobocie za naruszenie jednego z podstawowych praw osoby ludzkiej, prawa do pracy. Odrzuca postawę deterministyczną, która uznaje bezrobocie za nieodzowny składnik gospodarki wolnorynkowej. Bezrobocie rodzi antagonizmy, konflikty, biedę i społeczne wykluczenie. Solidarność międzyludzka, do której wzywa Kościół, daje siłę do walki z tym niepożądanym zjawiskiem. Solidarne współdziałanie wszystkich podmiotów życia społeczno-gospodarczego ogranicza jego rozmiary. „Do społeczeństwa należy, w miarę zachodzących okoliczności, pomagać ze swej strony obywatelom w znalezieniu sposobności do znalezienia odpowiedniej pracy”⁷⁴.

Tworzenie nowych miejsc pracy jest zatem obowiązkiem nie tylko samych przedsiębiorców, ale wszystkich tworzących rynek pracy, z państwem na czele. W nauczaniu społecznym Kościoła nacisk kładzie się na sprawę negatywnych skutków bezrobocia. Dotykają one człowieka „nie jakiegoś tam, ale konkretnie istniejącego – historycznego”⁷⁵.

Jan Paweł II szczególnie myśli o bezrobotnych, którzy chcą pracować, lecz nie mogą znaleźć odpowiedniego zajęcia, niekiedy wskutek dyskryminacji natury religijnej, kastowej, grupowej czy językowej. Bezrobocie oraz niepełne zatrudnienie rodzą frustrację i poczucie nieprzydatności oraz wywołują rozdziewki w rodzinie. Niosą z sobą lęk i niewypowiedziane udręki, osłabiając tym samym strukturę społeczną. Zagrożają one godności każdego mężczyzny i każdej kobiety. Istnieje pilna potrzeba nowych inicjatyw dla rozwiązania tego poważnego problemu. Inicjatywy takie częstokroć wymagają współpracy w skali całego kraju lub nawet międzynarodowej. Jest też rzeczą nadzwyczaj ważną, aby wszelkie układy czy projekty przezwyciężenia bezrobocia naznaczone były szacunkiem i miały postać dialogu pomiędzy pracodawcami a ludźmi poszukującymi pracy⁷⁶. Człowiekowi przysługuje wiele uprawnień takich jak: prawo do pracy, sprawiedliwej płacy, posiadania własności, mieszkania, wyżywienia itp.⁷⁷

Jednak w wielu krajach bezrobocie wzrosło gwałtownie i jest przyczyną ubóstwa jednostek i rodzin. To sieje gorycz, podziały, a nawet gwałty. Młodzi, nie mogący znaleźć pracy, czują się okradzeni ze swoich marzeń, podczas gdy ci, którzy stracili swoją pracę, czują się odrzuceni i bezużyteczni.

⁷⁴ KDK 67.

⁷⁵ PiT 10.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Godność i wartość pracy ludzkiej. Homilia podczas Mszy świętej w Ranczi (Indie), 3 III 1986*, OsRomPol, 1 (1986), s. 22.

⁷⁷ Por. H. Skorowski, *Człowiek, kultura, świat*, Warszawa 2002, s. 41.

Ich tragedia obejmuje każdy aspekt życia, od materialnego i fizycznego do umysłowego i duchowego⁷⁸.

Drugim zjawiskiem będącym zagrożeniem współczesnego życia społecznego jest zjawisko bezdomności. Na dramatyzm tego zjawiska zwraca uwagę Jan Paweł II stwierdzając: „Wśród szczególnych znaków niedorozwoju, które w coraz większym stopniu dotyczą także kraje rozwinięte, dwa zwłaszcza wskazują na dramatyczność sytuacji. Na pierwszym znajduje się kryzys mieszkaniowy (...) nasza uwaga zwraca się ku wielomilionowej rzeszy istot ludzkich pozbawionych należytego lub wręcz jakiegokolwiek mieszkania, w tym celu, aby obudzić sumienie wszystkich i znaleźć rozwiązanie tego poważnego problemu, który powoduje szereg negatywnych skutków na płaszczyźnie indywidualnej, rodzinnej i społecznej. Niedostatek mieszkań – zjawisko powszechne – w dużej mierze jest skutkiem rosnącej urbanizacji. Nawet narody bardziej rozwinięte przedstawiają smutny obraz jednostek i rodzin, które zaledwie utrzymują się przy życiu, bez dachu nad głową lub w pomieszczeniach tak prymitywnych, że zupełnie nie rozwiązujących problemu. Brak mieszkań, który sam w sobie jest bardzo poważnym problemem, można uważać za znak i syntezę całego niedostatku ekonomicznego, kulturowego i po prostu ludzkiego⁷⁹.

Nie można zbudować sprawiedliwego społeczeństwa na niesprawiedliwości. Trzeba umieć przewyciężyć pokusę tak zwanego „społeczeństwa konsumpcyjnego”, pokusę ambicji, aby coraz więcej mieć zamiast starania o to, aby coraz bardziej być; ambicji posiadania wciąż więcej, podczas gdy inni mają coraz mniej⁸⁰.

Prawo do pracy oznacza uprawnienie moralne do uzyskania zatrudnienia. Źródłem moralnego prawa do pracy są uprawnienia osoby ludzkiej. Normalnym i powszechnym sposobem zdobywania środków do życia jest praca. Najgłębszym stąd uzasadnieniem prawa do pracy, jest prawo do życia. Zdobywając przez pracę środki zaspokojenia potrzeb swoich i swojej rodziny, człowiek zdobywa niezależność w dziedzinie gospodarczej. Prawo do pracy jest nie tylko prawem moralnym, ale i społecznym⁸¹.

⁷⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na lotnisku w Liverpoolu*, 30 V 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. V-1 (1982) Poznań 1993, n. 3, s. 851.

⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Spotkanie ze światem pracy*, *OsRomPol*, 7 (1987), n. 17.

⁸⁰ Jan Paweł II, *Kościół głosi młodym orędzie pełnego wyzwolenia. Przemówienie do młodzieży w Belo Horizonte*, 1 VII 1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne (1980)*, red. P. Nitecki, J. Skwara, E. Stróżyk, Warszawa 1984, s. 471.

⁸¹ Por. Cz. Strzerczewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 594-595.

Prawo do pracy nie oznacza jedynie prawa do zatrudnienia, ale do zatrudnienia realizującego cele osobowe i społeczne pracy ludzkiej. Jednym z warunków tej realizacji jest ochrona pracy. Ochrona pracy to otoczenie przez społeczeństwo opieką pracownika. Domaga się tego jego godność osobowa i funkcja społeczna, którą wykonuje. Ochrona społeczna pracy ma na celu zapewnienie: jej godności osobowej, zdrowia i życia pracownika, zaspokojenie jego słuszych potrzeb⁸².

Ochrona pracy nie może być pozostawiona dobrej woli pracodawcy ani naciskowi na niego ze strony związków pracowniczych. Z tytułu troski o dobro ogólne, państwo – stojąc na straży sprawiedliwości społecznej – powinno otoczyć opieką prawną pracownika, zapewniając mu warunki pracy godne osoby ludzkiej⁸³. W zagadnieniu ochrony pracy ważną rolę odgrywają ubezpieczenia społeczne. Ubezpieczenia społeczne obejmują następujące dziedziny: chorobowe; od wypadków, śmierci, kalectwa; od bezrobocia; renty starcze, wdowie, sieroce; dodatki rodzinne.

Największym ryzykiem życia ludzkiego w sensie materialnym jest choroba, kalectwo i śmierć. Ten rodzaj ubezpieczeń ma umożliwić pracownikowi leczenie oraz utrzymanie w czasie choroby, zabezpieczyć byt jego i jego rodziny w wypadku kalectwa, doraźne przyjsie z pomocą rodzinie w razie jego śmierci, czy zabezpieczenie bytu rodziny chorego czy zmarłego pracownika w postaci rent wdowich i sierocych.

Uzasadnieniem moralnym tego ubezpieczenia jest prawo każdego człowieka do życia i wynikający z tego prawa obowiązek dbania o zdrowie. Pracownik ma prawo żądać, aby jego praca dawała mu to zabezpieczenie i to nie tylko w stosunku do niego samego, ale i całej jego rodziny. W odniesieniu do ubezpieczeń od wypadków dochodzi tu również odpowiedzialność pracodawcy za bezpieczeństwo i higienę pracy⁸⁴.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że oprócz płacy pracownikowi przysługują świadczenia społeczne, które mają na celu zabezpieczenie życia, zdrowia pracowników i ich rodzin. Są to wydatki związane z leczeniem, zwłaszcza w razie wypadku przy pracy. Pracownik powinien mieć ułatwiony kontakt z ośrodkami pomocy lekarskiej, o ile możliwości kontakt tani, a nawet bezpłatny.

Innym świadczeniem jest prawo do wypoczynku. Chodzi tutaj o regularny wypoczynek tygodniowy obejmujący przynajmniej niedzielę, a oprócz

⁸² Por. tamże, s. 599.

⁸³ Por. tamże, s. 603-604.

⁸⁴ Por. tamże, s. 604-605.

tego urlop raz w roku, ewentualnie kilka razy w roku przez krótsze okresy. Pracownik powinien mieć prawo do emerytury, zabezpieczenia na starość i w razie wypadku związanym z rodzajem wykonywanej pracy⁸⁵.

W obrębie zaś tych głównych uprawnień rozbudowuje się „cały system uprawnień szczegółowych, które wraz z wynagrodzeniem za pracę stanowią o prawidłowym układaniu się stosunków pomiędzy pracownikiem a pracodawcą”⁸⁶. Należy jednak dodać, że do tych uprawnień trzeba zaliczyć również to, aby miejsce pracy i procesy produkcji nie szkodziły zdrowiu fizycznemu i nie naruszały ich zdrowia moralnego⁸⁷.

Wraz z potrzebą zabezpieczenia wymienionych uprawnień pracowniczych ważne jest uprawnienie do zrzeszania się, czyli do tworzenia związków zawodowych. Interesy ludzi pracy są do pewnego stopnia wspólne, lecz każdy rodzaj pracy, każdy zawód, posiada właściwą sobie specyfikę, która w tych organizacjach powinna mieć szczegółowe odzwierciedlenie. Zadaniem ich jest obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach. Organizacje tego typu są koniecznym składnikiem życia społecznego⁸⁸. Katolicka nauka społeczna uważa, aby związki zawodowe walczyły o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy, jednak walka ta powinna być traktowana jako staranie o właściwe dobro, odpowiadające potrzebom i zasługom ludzi zrzeszonych według zawodów. Działalność związków zawodowych powinna być rozumiana „jako roztropna troska o dobro wspólne”⁸⁹.

Wiele się zmieniło i nadal zmienia w strukturze socjalnej i ekonomicznej. Jednak postęp ten nie wszędzie został osiągnięty i nie wszędzie towarzyszy mu jednakowy podział środków. Wobec tych i innych problemów, które nieraz w sposób dramatyczny rzucają się w oczy ci, którzy odpowiadają za sprawy publiczne, nie mogą pozostać obojętni. Jednocześnie jednak muszą to być problemy sumienia wszystkich zatrudnionych w przemyśle, w dziele socjalnym i ekonomicznym i wszystkich obywateli⁹⁰.

Prawo do życia jest prawem podstawowym wśród innych praw przysługujących człowiekowi. Towarzyszy ono człowiekowi od chwili jego poczę-

⁸⁵ LE 19.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Por. tamże.

⁸⁸ Por. tamże, nr 20.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *Kościół wobec problemów ludzkiej pracy. Przemówienie do robotników w San Salvo, 19 III 1983*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. V, Warszawa 1987, nr 1, s. 153-154.

cia, następnie rozwija się w prawo do narodzenia, do integralności i nietykalkości osobistej, prawo do zdrowia, do pracy z uwzględnieniem poszanowania jego godności osobowej.

Zakończenie

Prawo do życia w najgłębszej swej treści, to prawo do tej wartości, jaką jest życie, ale również prawo do tego, co bezpośrednio wiąże się z życiem i je w jakikolwiek sposób warunkuje⁹¹. Jan Paweł II szczególnie zatroskany jest o prawo do życia. Temu prawu poświęca w swoim nauczaniu najwięcej miejsca i poddaje go dokładnej interpretacji. Wynika to z faktu, że w dzisiejszym świecie występują coraz liczniejsze i poważniejsze zagrożenia życia ludzi i narodów. Obrona życia to sprawa dotycząca nie tylko moralności prywatnej, ale należąca także do sfery społecznej i politycznej.

Jan Paweł II podkreśla w swoich wypowiedziach, że życia trzeba bronić zawsze, trzeba przyjmować je z miłością i otaczać niezmiernym szacunkiem i traktować jako osobę od momentu swego poczęcia. Dlatego od tego samego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród których przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej ludzkiej istoty do życia.

Papież bierze w obronę wszystkich ludzi pracy, wszystkich uciskanych całego świata. Wszędzie tam, gdzie istnieje dyskryminacja, gdzie rządzi przemoc, gdzie łamie się prawa ludzkie, angażuje się w obronę najsłabszych. Troską swą obejmuje wszystkich, niezależnie od religii, narodowości, przekonań politycznych. W tej trosce łączą się z Janem Pawłem II ci, którzy walczą o podstawowe prawa ludzkie.

Co roku 25 marca obchodzony jest Dzień Świętości Życia. Dla wszystkich ludzi jest to sposobność do zastanowienia się nad wartością życia, nad potrzebą działania w jego obronie i kształtowania warunków sprzyjających jego rozwojowi na każdym etapie. Każdy ma prawo do życia i to do życia w warunkach w pełni odpowiadających ludzkiej godności.

⁹¹ H. Skorowski, *Człowiek, kultura, świat*, s. 142-143.

SUMMARY

John Paul II's teaching on the right to life

John Paul II puts the right to life on the first place regarding it as a superordinate right of the man. Everybody is entitled to this right, disabled and incurable people are also affected by this right. Discussing the right to life, the objective content of this right has been presented. It relates directly not only to the life itself but to physical integrity and the problem of social benefits as well.

The Pope John Paul II in his *Evangelium vitae* (Encyclical letter on the Value and Inviolability of Human Life) defends the right to life from the moment of conceiving until natural death. In the contemporary world, life is exposed to many dangers. Newer and newer problems appear in relation to the development of the civilization, the progress of sciences and demographic politics. John Paul II defends all people of different religions, nationalities, political beliefs because everybody has the right to a decent life.

Translation Magdalena Motyl